

# Kiepurska, Halina

---

"Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie", praca zbiorowa pod red. Stanisława Tazbira, Warszawa 1961 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 55/2, 335-337

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pracy i ustalenia proveniencji poszczególnych części składowych podporządkowanego materiału i w rezultacie akta obce, choćby paru szkół krakowskich, nie tylko przemieszano z uniwersyteckimi, tylko ich dotyczącymi (dodajmy zresztą, że nie tylko z nimi), ale nawet nie wspomniano o nich we wstępie. Fatalnie zaciążyło na wynikach pracy, iż nie zajęto się bliżej problemem kancelarii — ich prowadzeniem, zmianami w nich zachodzącymi, układem akt, genezą obecnego schematu; wszystko co na ten temat powiedziano, to zaledwie parę ogólników. Nie znajdziemy też niemal we wstępach (zwłaszcza w pierwszym z obu inwentarzy) tak cennej dla badacza charakterystyki materiału; nie zajęto się nie mniej dla niego istotnym problemem rozproszenia zespołu (zespólów), a kapitalne zagadnienie strat załatwiono krótkim stwierdzeniem, iż „nie da się tego dzisiaj obliczyć”.

W zakończeniu tych krótkich z konieczności uwag co do najistotniejszych zresztą tylko niedociągnięć publikacji, nie można z całym naciskiem raz jeszcze nie zaznaczyć, iż nie mogło być i nie było ich celem kwestionowanie maksimum dobrej woli i dużego wysiłku autorki; niechaj się tylko staną choćby drobną pomocą przy kontynuowaniu pracy, która ma uczyć jubileusz naszej najstarszej uczelni

*Bogusław Ratusiński*

Z  *dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Tazbira, Warszawa 1961, PIW, s. 838, tabl. 3.

Piecdziesięciolecie powstania Biblioteki Publicznej stało się dobrą okazją do przygotowania i wydania drukiem zbioru prac poświęconych dziejom książki i bibliotek w Warszawie. Z uznaniem należy podkreślić, że w zbiorze znajdujemy także artykuły wykraczające poza podany w tytule zakres — dotyczą one zagadnień kulturalnych, oświatowych i społecznych, pośrednio związanych z książką.

Część I tomu zawiera prace mówiące o sprawach książki i czytelnictwa przed powstaniem Biblioteki Publicznej, część III — poświęcona jest historii Biblioteki Publicznej, zaś część II, najobfitsza, skupia artykuły, które dotyczą okresu, w jakim rozdziła się i została zrealizowana idea Biblioteki Publicznej.

Zanim przejdę do części II wydawnictwa warto zwrócić uwagę na dwa artykuły z części poprzedniej. We wnikliwym studium K. Świerkowskiego („Ród Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie”) omówione zostały biblioteki Warszawy od początków XIX w. do 1907 r. — najwięcej miejsca poświęcono tu czytelniom bezpłatnym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z których pierwsza została otwarta w 1861 r.<sup>1</sup> Choć autor niejednokrotnie odwołuje się do przyszłego dziejopisa, to zgromadzony bogaty materiał — drukowany i archiwalny<sup>2</sup> — pozwolił mu w jasnym wykładzie, ilustrowanym ciekawymi faktami<sup>3</sup> i zestawieniami liczbowymi, przedstawić zarys dziejów bibliotek Warszawy w XIX wieku. Z częścią II związany jest także erudycyjny artykuł J. W. Gomułckiego „Trzysta lat książki w Warszawie (1643—1944)”, uzupełniającej w znacznej mierze „Bibliografię Warszawy” (Wrocław 1958).

<sup>1</sup> K. Świerkowski ustala datę powstania pierwszej czytelnicy inaczej niż inni autorzy. Dotąd najczęściej widziano ją w 1858 r. — nie wiadomo czemu w innych partiach książki (s. 233, 283) powtarza się 1858 r. bez ustosunkowania się do tekstu Świerkowskiego.

<sup>2</sup> Warto wspomnieć, że drobny fragment nieodnalezionego przez autora rękopisu M. Gomułkowskiej o czytelnikach WTD znalazł się w Archiwum Zakładu Historii Partii; cytuje go D. Wawrzykowska-Wierciochowa na s. 284 omawianej pracy.

<sup>3</sup> Np. autor zestawia cyfry zaczerpnięte z ówczesnych rosyjskich wydawnictw świadczące, że przy końcu XIX w. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego była największą biblioteką uniwersytecką w Cesarstwie Rosyjskim.

Część II otwiera „Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku” E. Strzeleckiego (w zestawieniach podano tu dane statystyczne przedstawiające wzrost demograficzny, skład narodowościowy, wyznaniowy, zawodowy itp. mieszkańców stolicy) oraz krótki zarys J. Krzyżanowskiego; „Kultura literacka Warszawy lat 1895—1905”. Sprawom oświaty poświęcony jest artykuł R. Wroczyńskiego, życiem młodzieży zajmują się J. Żarnowski („Strajk szkolny 1905 roku”), P. Banaczkowski („Warszawa ogniskiem narodzin ruchu młodzieży wiejskiej”) oraz S. Arct we wspomnieniu o młodzieży warszawskiej w latach przed strajkiem 1905 r. Uczestnictwu kobiet w organizowaniu szkolnictwa i czytelnicy poświęcony jest artykuł D. Wawrzykowskiej-Wierciochowej o tytule zapowiadającym nierównie więcej niż otrzymaliśmy<sup>4</sup>. Podsumowanie produkcji wydawniczej znajdujemy u S. Arcta i E. Pawłowskiej („Wydawcy warszawscy w latach 1878—1914”), próbę omówienia publikacji popularnych u S. Reymonta („Warszawskie wydawnictwa popularne w latach 1880—1914”), w atmosferę zaś pracy czytelników bezpłatnych WTD wprowadzają wspomnienia Z. Rabskiej oraz S. R. Dobrowolskiego.

Ważny dla warszawiaków, a i całego Królestwa moment odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza opisuje E. Strzelecki, a życiem organizacyjnym („Ruch stowarzyszeniowy w Warszawie w latach 1906—1915”) zajmuje się K. Konarski.

Wymienione artykuły składające się na część II omawianej książki reprezentują różne zamierzenia autorskie. Najbardziej godne zainteresowania wydają się te, które są oparte na materiałach dotąd niewykorzystanych. Są to przede wszystkim świetne artykuły Arcta i Pawłowskiej oraz K. Konarskiego.

Arct i Pawłowska, dążąc do przedstawienia historii wydawnictw warszawskich, podjęli żmudną pracę obliczenia na podstawie publikacji bibliograficznych produkcji edytorskiej w Warszawie. Operując ponad 20 tysiącami opisów książek, autorzy ukazują ruch wydawniczy w wielu jego aspektach (por. interesujące zestawienia). Uzupełniając dane statystyczne szeroką wiedzą z dziejów księgarstwa autorzy przedstawili pracę wydawców (z których prawie połowa zapisała się w historii wydaniem jednej tylko książki), ich osiągnięcia (wzrost produkcji wydawniczej w latach rewolucji wyrażający się najwyższą liczbą 1260 tytułów w 1907 r.), niestrudzoną i uciążliwą walkę z cenzurą.

Ciekawy materiał do ruchu stowarzyszeniowego w Warszawie zaczerpnięty z zespołu akt Warszawskiego Gubernialnego Kolegium do Spraw Stowarzyszeń podaje K. Konarski. Przedmiotem artykułu jest działalność Kolegium, oparta o przepisy prawne z marca 1906 r., które wyzwoliły w Królestwie Polskim żywiołowy pęd do tworzenia form organizacyjnych. Żywiołowość tę ilustruje zestawiona przez autora tabela; w omawianym okresie (1906—1915) warszawskie Kolegium zarejestrowało 1202 zrzeszenia z czego w latach 1906—1907 aż 547. Uwzględniając nawet (co autor podkreśla), że część zrzeszeń poza rejestracją nie przejawiała żadnej aktywności, część miała cele wyłącznie rozrywkowe (łącznie z domami gry), to przytoczone cyfry świadczą o niesłychanej żywotności społecznej. Żywotność ta budziła zrozumiałą niepokój władz carskich. Wyraża go między innymi cytowany przez Konarskiego list gubernatora do szefa kancelarii gen. gub. warszawskiego z 1907 r., w którym m. in. czytamy: „Ujawnienie znanej, historycznie dowiedzionej cechy miejscowej ludności — zabawa w politykę, namiętność do tajnych organizacji, nienawiść do władzy rosyjskiej, znalazła dzięki swobodzie zawierzania stowarzyszeń pełną swobodę ... Tajnym celem wielu zarejestrowanych zrzeszeń jest przeciwdziałanie rządowi we wszystkich jego poczynaniach...” Toteż władza carska

<sup>4</sup> Tytuł brzmiał: *Udział kobiet w tajnym i jawnym ruchu społeczno-kulturalnym w Warszawie w latach 1880—1914*. Szkoda, że autorka nie zajęła się ruchem emancypacyjnym kobiet tego okresu, jego kierunkami społecznymi i przemianami politycznymi.

z powodzeniem szuka pretekstów zamknięcia aktywniejszych organizacji likwidując powoli co ważniejsze inicjatywy polskie.

Niezbyt udaną natomiast próbę przedstawienia wydawnictw popularnych stanowi artykuł S. Reymonta. Omawiając publikacje z okresu 35 lat (1880—1914) autor obrał niezbyt, jak się wydaje, szczęśliwą drogę wyliczania, a często streszczania poszczególnych książek, zaniedbując zestawienia liczbowe. Skupiając swe zainteresowania na wydawnictwach ludowych autor nie próbował choćby zasygnalizować działalności popularyzatorskiej partii politycznych. Z artykułu nie wynika, jakie ośrodki polityczne próbowały szerzyć oświatę na wsi, zdobywać tam wpływy, działając przez określone osoby czy grupy. W artykule Reymonta partie czy organizacje polityczne występują dość przypadkowo i nie bardzo wiadomo jaka jest ich rola w omawianych pracach. W ogóle informacje historyczne niejednokrotnie są mylne<sup>5</sup>.

Część II książki zamyka obszerny artykuł R. Wroczyńskiego o ruchu oświatowym<sup>6</sup>, oparty na materiałach drukowanych.

W części III pt. „Z dziejów książki” dotyczącej historii i działalności Biblioteki Publicznej, na uwagę zasługuje omówienie ciekawych rękopisów Biblioteki Publicznej przez Z. Szpotańskiego oraz T. Szturm de Sztrema artykuł o Muzeum Społecznym. Przy okazji warto przypomnieć, że zbiory Muzeum opieczętowane przez Gestapo w listopadzie 1939 r. w kilka miesięcy później (cały księgozbiór oraz część materiałów) zostały wywiezione do Pragi Czeskiej. Może w dalszej swej wędrówce nie uległy zniszczeniu i uda się kiedyś odnaleźć zgromadzone tam bezcenne materiały do polskiego ruchu robotniczego.

Halina Kiepuska

N. Skyum-Nielsen, *Kirkekampen i Danmark 1241—1290*, Jakob Erlandsen, *samtid og eftertid*, Kopenhaga 1963, s. 357; tenże, *Studier og tekster til Kirkekampen i Danmark 1241—1290*, „Scandia” t. XXVIII, 1962, s. 1—91; tenże, *Disputatser* (druk ulotny zawierający streszczenie duńskiej obrony pracy doktorskiej autora na uniwersytecie w Kopenhadze 28 marca 1963, s. 3).

Wymienione wyżej trzy prace stanowią jedną całość. Obok obszernej monografii wymienionej na pierwszym miejscu występuje studium nad źródłami, które autor wykorzystał; wydrukowane w czasopiśmie „Scandia” stanowiło ono część rozprawy doktorskiej. Wreszcie w druku ulotnym zawierającym streszczenie re-

<sup>5</sup> Tak np. Władysławowi Umińskiemu, działającemu jak wiemy w Uniwersytecie ludowym PMS; autor przywiązuje związaną się z pracami odmiennej politycznie instytucji — Uniwersytetem dla Wszystkich: w Kole Oświaty Ludowej z lat rewolucji 1905—7 (s. 424) widzi działalność dawnego środowiska skupionego wokół M. Brzezińskiego; mówiąc o Towarzystwie Wydawnictw Ludowych nie zaznacza, że jest to impreza PPS (s. 424), a omawiając działalność „Zarania” nie wspomina o wcześniejszym Polskim Związku Ludowym i jego wydawnictwach (s. 424); Związkowi Towarzystw Samopomocy Społecznej przydziela los zlikwidowania przez władze carskie, podczas gdy rozpadł się on sam w 1906 r. na skutek legalizacji skupionych w nim stowarzyszeń.

<sup>6</sup> Zapewne z powodu przeoczenia za podstawę prawną powstającego szkolnictwa prywatnego (s. 244), a także tworzenia instytucji oświatowych (s. 268) uznano „ukaz tolerancyjny”. Wątpliwości w artykule Wroczyńskiego budzi także wydzielenie (mowa o latach przed I wojną światową) „trzech głównych ośrodków myśli oświatowej” (s. 268); 1. ruch polityczny inteligencji mieszczańskiej, 2. ruch socjalistyczny, 3. ruch ludowy — przy czym ruch mieszczański reprezentuje Towarzystwo Kultury Polskiej, a działalność socjalistyczną czasopismo „Wiedza”. Rzecz zapewne nie jest tak prosta, nie mówiąc już o tym, że w tym nieskomplikowanym schemacie została zagubiona endecja.